

Rada Regencyjna bowiem, będąca już w fazie zrzekania się swej władzy suwerennej, nie miała poczucia, że może swo im pismem powierzać Piłsudskiemu misję tworzenia rządu. Równocześnie Piłsudski, podejmując się tego zadania, nie mógł uznać się za mandatariusza Rady Regencyjnej, gdyż temu przeczyła rzeczywistość owych dni, w których autorytet Piłsudskiego był niepomiernie wyższy, niż Rady Regencyjnej.

Oświadczenie niżej podane pojawiło się w prasie z dnia 12 listopada. Tekst podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 12 listopada 1918.

Rada Regencyjna ¹⁾ zwróciła się w dniu 11-go listopada 1918 r. do mnie z prośbą o podjęcie się utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce gotowa jest złożyć swą władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie ²⁾ i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywań na tę sprawę.

Warszawa, dn. 12-go listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

PIERWSZY ROZKAZ DO WOJSKA POLSKIEGO

(12-go listopada 1918 r.)

Olbrzymia większość opinii uważała, że tylko Piłsudski może stanąć na czele wojska polskiego.

Rada Regencyjna, dekretem z dnia 11 listopada 1918 r., «przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu».

Rozkaz poniżej podany jest pierwszym rozkazem Piłsudskiego w charakterze Naczelnego Wodza. Żołnierze i ofi-

¹⁾ Rada Regencyjna powstała na skutek patentu cesarza niemieckiego i cesarza austriackiego z dnia 12 września 1917 r. Skład jej był następujący: Arcybiskup Aleksander Kakowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Ostrowski.

²⁾ «Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej» z Ignacym Daszyńskim na czele powstał w Lublinie dnia 7 listopada 1918 r. Rząd ten w odezwie tegoż dnia wydanej ogłosił, że «do chwili zwołania Sejmu ustawodawczego obejmuje władzę całkowicie i niepodzielnie» i że czyni to «z polecenia ludowych i socjalistycznych stronnictw b. Królestwa i Galicji». Tworzenie armii Rząd lubelski «wobec nieobecności Józefa Piłsudskiego, powierzał jego zastępcy, płk. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu».

cerowie różnorodnych formacyj wojskowych polskich, powstałych w okresie wojny światowej, miały zlać się w jedną armię polską. Istniały między nimi niechęci. Sam obóz legionowy rozdarty był ostrymi waśniami między t. zw. «Wehrmachtowcami» a tymi, którzy nie złożyli «beselerowskiej» przysięgi. Potrzeba usunięcia tarć to geneza pierwszej części rozkazu.

Namiętności chwili w społeczeństwie polskim były bardzo ostre. Obawa, by nie przedostały się one do szeregów wojskowych, poddyktowała Piłsudskiemu drugą część rozkazu.

Tekst podajemy według «Dziennika Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych», nr 5 z dnia 21 listopada 1918.

Żołnierze!

Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacyj wojskowych polskich. Przy kalectwie — zdawało się — nieuleczalnym naszego Narodu próby nawet, gdy były szczytne i bohaterskie, były z konieczności karle i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednorodność szkodliwa wojsku. Liczę na to, że każdy z Was potrafi siebie przewyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały Nasz Naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają i przed nami. Rozwiązać je będzie nam tym trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i równoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tym łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz.

Chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić Wam wyrzutów i abym mógł, zdając sprawę ze swych czynności przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o Was,

że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

Warszawa, dn. 12-go listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

ODEZWA O ZACHOWANIU SIĘ LUDNOŚCI WOBEC ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH

(12-go listopada 1918 r.)

Odezwa ta była wynikiem rozmów między Piłsudskim a Radą Żołnierską, o których mowa na str. 13. Miała ona wzbudzić u żołnierzy niemieckich zaufanie, że będą mogli spokojnie powrócić do swej ojczyzny. Obawa o swoje życie mogła żołnierzy niemieckich skłonić wówczas do próby powrotu do Niemiec z bronią w zwartych formacjach i do poddania się z powrotem pod komendę swych oficerów, co utrudniłoby uwolnienie się Polski od niemieckich wojsk okupacyjnych.

W archiwum «Instytutu J. Piłsudskiego» znajduje się brulion tej odezwy, pisany na podstawie instrukcji Piłsudskiego przez Artura Śliwińskiego. Tekst odezwy podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 13 listopada 1918 r.

Obywatele i obywatelki!

Od dziś obejmuję naczelną komendę nad siłą zbrojną Polski.

Wielki przewrót w Niemczech postawił na straży interesów narodu niemieckiego rząd ludowo-socjalistyczny¹⁾.

Okupacja w Polsce przestaje istnieć.

Żołnierze niemieccy opuszczają naszą Ojczyznę.

Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rządy okupantów.

Pragnę jednak, abyśmy nie dali się porwać uczuciom gniewu i zemsty.

Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi odbyć się w najzupełniejszym porządku.

¹⁾ Dnia 10 listopada 1918 r. powstała «Rada pełnomocników ludu» (Rat der Volksbeauftragten). Składała się ona z trzech t. zw. socjalistów większości (Ebert, Scheideman i Landsberg) i z trzech niezawisłych socjalistów (Haase, Dittmann i Barth). Do tej Rady należała w tych dniach władza w Niemczech.